

ALEKSANDRA CIECHOMSKA  
Uniwersytet Warszawski\*

 <https://orcid.org/0000-0003-1621-3441>



## Kwestia przedmiotu estetycznego a obiektywność badań estetycznych. Estetyka Ady Silberstein

The Issue of an Aesthetic Object and the Objectivity of Aesthetic Research.  
Ada Silberstein's Aesthetics

### Abstract

The article is split into two parts. In the first one, author presents main concepts of the Polish theories from the field of aesthetics in the first decade of the twentieth century. For this purpose tries to describe the philosophical assumptions of Michał Sobieski and Jakub Segal, what is the context for the next part of the article. In second part she sets out the Ada's Silberstein methodological concepts about the aesthetic subject and aesthetic experience, which are, according to Silberstein, the key to determine aesthetics as a separate science, independent of psychological processes. Author shows that the philosophical project of Silberstein, based on Husserl's phenomenology, demonstrates the objectivity of aesthetic research.

\* Zakład Poetyki, Teorii Literatury i Metodologii Badań Literackich Uniwersytetu Warszawskiego  
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28, 00-927 Warszawa  
e-mail: [ciechomskaaleksandra@gmail.com](mailto:ciechomskaaleksandra@gmail.com)

Problematyzacja podstawowych zagadnień estetyki w Polsce w pierwszej dekadzie XX wieku dotyczyła w dużej mierze „naukowości” dyscypliny, co przekładało się bezpośrednio na kwestię obiektywności–subiektywności przeżyć estetycznych. Większość myślicieli — należy wymienić tu przede wszystkim Jakuba Segala — opowiadała się jednak tradycyjnie po stronie „subiektywnej”, popierając swoje argumenty psychologią, przy jedynie nieznacznej modyfikacji. Tymczasem „[...] działanie estetyczne przedstawia różnorodność o wiele bogatszą, samo zaś napawanie się — nie jest to przyjemność po prostu, lecz proces niezmiernie skomplikowany” — pisze Silberstein (Werner-Silberstein 1912: 272). Mówi się bowiem zarówno o uczuciu piękna, jak i o pięknych rzeczach, nie zawsze je rozdzielać, co — jak wykazuje badaczka — stanowi błędne myślenie o pięknie, samo ono jest zaś jedynie jedną z wielu wartości rzeczy będącej przedmiotem przeżywania estetycznego. Zdaniem Silberstein we współczesnym jej pojmowaniu estetyki dominowało podejście „subiektywne”, nieuwzględniające dostatecznie ugruntowania doświadczenia estetycznego w obiektywnych<sup>1</sup> wartościach oraz wywołującego je i skorelowanego z nim przedmiotu<sup>2</sup>. „Starłam się wykazać fałszywość takiego wniosku” — deklaruje (Werner-Silberstein 1912: 271). Uwydatnienie obiektywności przeżyć estetycznych stało się zatem głównym celem, który przyświecał powstaniu, opublikowanego w 1911 roku (i stanowiącego, jak dotąd, jedyne wydanie książki), *Wstępu*

---

<sup>1</sup> Choć Silberstein najczęściej posługuje się terminami „subiektywny”, „obiektywny”, zaznacza, że:

subiektywny znaczy także „posiadający wartości względne”, czyli poprostu „względny”, jak obiektywny znaczy także „bezwzględny”; a w tym znaczeniu estetyka, jako nauka, może być tylko obiektywna. Natomiast można mówić o „estetyce subiektywistycznej”, jako odnoszącej się do subiektywności estetycznej i o „estetyce obiektywistycznej”, jako odnoszącej się do obiektywności estetycznej. (1911: 101)

<sup>2</sup> Jako reprezentanta tej metody Silberstein przywołuje Theodora Lippsa (a także Johanna Volkelta i Stephana Witaska). Jak twierdzi badaczka, uznał on psychologię za podstawową dyscyplinę poznawczą, podporządkowując jej inne nauki (m.in. etykę, estetykę i logikę):

Tej metody badania mają się estetycy, dla których punktem wyjścia jest przyjemność i w ogóle przeżycia, doznawane wobec pięknych rzeczy. Chociaż z konieczności uwzględniają oni rzeczy obiektywnie rzeczywiste, istniejące poza jaźnią widza, objaśnienia dla ich działania szukają w duszy widza i przeżycia tegoż są właściwym przedmiotem ich badania. (1911: 14)

Jakkolwiek badaczka wyraża swoje wątpliwości, nie kwestionuje konieczności uwzględnienia reakcji odbiorcy w analizie przedmiotu estetycznego. „Atoli nas obchodzi pytanie, czy w celu naukowym można je rozłączyć; od tegoż zależał podział estetyki na psychologiczną, czyli subiektywistyczną i obiektywistyczną” — czytamy (1911: 101).

*do estetyki nowoczesnej*<sup>3</sup>. O takim wyostrzeniu, które może sugerować jednostronność ujęcia, zdecydował kontekst. Trzeba jednak pamiętać, że nastawieniu badaczki na przedmiot towarzyszyła świadomość niewystarczalności „obiektywizmu”. Równie mylne jest stanowisko uznające prymat przedmiotu nad podmiotem. Nie chodzi więc o odrzucenie ani metody „subiektywnej”, ani „obiektywnej” w badaniach estetycznych, lecz o uwzględnienie ich obu.

By zinterpretować stanowisko Ady Silberstein<sup>4</sup>, dotyczące przedmiotu i przeżycia estetycznego, należy najpierw, choćby pokrótce, zrekonstruować polskie propozycje w dziedzinie estetyki z początku XX wieku, które ówczesnie bezpośrednio przekładały się na zagadnienie obiektywności–subiektywności przeżyć estetycznych. Kontekst myśli Silberstein tworzą przede wszystkim pisma Michała Sobeskiego i — wymienionego powyżej — Jakuba Segala.

Pierwszy z nich odrzucił możliwość zdefiniowania postawy estetycznej wyłącznie w kategoriach opozycyjnych „obiektywności” bądź „subiektywności”:

Już samo istnienie takich krańcowych przeciwieństw [subiektywnego i obiektywnego postrzegania — A.C.] uspasabia sceptycznie wobec obu. Nieuprzedzona obserwacja uczy, że piękno zależne jest od przedmiotu i od podmiotu. [...] Dzieje estetyki wykazują, że wyłączne zajęcie jednego z obu stanowisk ani się najpierw nie powiodło, ani po wtóre nigdy konsekwentnie przeprowadzonym nie zostało. (Sobeski 1910: 36–37)

Taka postawa wynikała z ujęcia przez Sobeskiego przedmiotu estetyki jako odrębnej nauki. Wyznaczają go trzy splecione ze sobą obszary zjawisk: „Po pierwsze: rozpatrywanie twórczej czynności artysty. Po drugie: badanie utworu jego rąk, czyli dzieła sztuki. Po trzecie: analiza wrażeń, jakie utwór w nas budzi” — czytamy (Sobeski 1924: 9). W tak rozumianym przedmiocie badań, a dalej — w przeżyciu estetycznym — zawiera się zarówno subiektywne doświadczenie tworzenia i odbioru, jak i obiektywny korelat. Korelat ten jest dalej charakteryzowany ze względu na stosunek między przeżyciem artysty, jego pracą nad uformowaniem tego przeżycia i wywoływanym przez ukształtowany wytwór przeżyciem odbiorcy: określoną reakcją emocjonalną na bodziec, tożsamą z doznaniem estetycznym. Innymi słowy, uwzględnienie obiektywnej wartości postrzegania estetycznego — przy założeniu pośredniej roli podmiotu — jest zdaniem filozofa niezbędne, by można było mówić o jakimkolwiek wrażeniu estetycznym (Sobeski 1910: 51).

Sobeski używa w tej wykładni języka znamiennego dla sporów o tzw. treść i formę, które intensywnie toczyły się na początku XX wieku w Niemczech, Rosji i w Polsce, niemniej jego trójaspektowa koncepcja przedmiotu badań estetycznych, choć nie stanowi jednoznacznie sformułowanego projektu, wydaje się nader istotna dla późniejszych badaczy literatury; nie

<sup>3</sup> Książka została wydana w serii wydawniczej (powołanej prawdopodobnie przy warszawskiej oficynie F. Hoesicka) o nazwie „Biblioteka Estetyczna”, do której w 1911 roku Silberstein przystąpiła jako stały współpracownik. W serii — przed zebraniem dostatecznej liczby prac polskich — planowano w pierwszej kolejności publikowanie przekładów z dziedziny estetyki oraz prac propedeutycznych, umieszczonych w osobnej podserii „Nauk Pomocniczych”.

<sup>4</sup> Autorka jako Ada Silberstein widnieje na przestrzeni lat 1902–1911 między innymi w periodykach („Ruch Filozoficzny” 1911b: 51, 53, 56); („Przegląd Filozoficzny” 1902, 1904, 1905, 1907, 1908). Jako Ada Silbi podpisana natomiast w książkach Ellen Key (z 1903, 1904, 1907). Niewiele można dodać w kwestii nazwiska „Werner-Silberstein”, którego później używała przy okazji licznych wykładów i prac naukowych. Nieznane są przyczyny jego stosowania. Sama Ada jeszcze w 1911 roku — kiedy podawana była już jako „Werner-Silberstein” — podpisywała swoje listy do Kazimierza Twardowskiego tylko jako „Silberstein”. Por. Archiwum Cyfrowe Połączonych Bibliotek, Katalog korespondencji Kazimierz Twardowskiego, T. XXXIII, k. 57–69.

inną zaproponowali potem, na początku lat 30., w odniesieniu do przedmiotu już tylko literaturoznawstwa — Konstanty Troczyński i Roman Ingarden. Ich koncepcje niejako dopełniają projekt Sobeskiego, którego on sam nie ukończył. Swoją teorię dzieła sztuki (sam podkreślał, że interesowało go nie tylko piękno sztuki, ale piękno w ogóle) i — co w tym miejscu istotniejsze — teorię dotyczącą obiektywności przeżyć estetycznych zamierzał rozwijać w drugim tomie *Filozofii sztuki*, lecz książka nigdy nie ukazała się drukiem. Wiadomo tylko, że Sobeski planował jej wydanie. W pierwszym tomie czytamy zaś: „Rozbiór obiektywnych walorów dzieła sztuki i psychologiczna analiza doznań estetycznych, spowodowanych przez dzieło, będzie tedy pierwszym głównym zadaniem drugiego — zarazem ostatniego — tomu” (Sobeski 1924: 154).

W innym, „subiektywnym” kierunku zmierzały natomiast koncepcje Segala, którym Sobeski zdecydowanie się sprzeciwiał, na co z kolei warszawski badacz odpowiedział w polemice z 1911 roku. W jego ujęciu przedmiot estetyki wyznacza wyłącznie specyficzny typ reakcji odbiorcy. Nie musi on dotyczyć ani dzieła sztuki, ani tym bardziej uznawanego w nim „piękna”. Piękno jest tylko jedną z własności przedmiotów, które mogą wywołać stan kontemplacji estetycznej, przede wszystkim zaś cechy przedmiotu jedynie pośrednio wpływają na przyjęcie postawy estetycznej, uwarunkowanej czynnikami subiektywnymi. O wydzieleniu przedmiotu ostatecznie decyduje postawa estetyczna, która różni się od innych przeżyć powstających w bezpośrednim postrzeganiu rzeczy. Segal pisze:

Punkt widzenia, charakterystyczny dla estetyki, jako nauki, posiadającej swój przedmiot, odnajdziemy jedynie wtedy, gdy uprzytomnimy sobie, że pewne przedmioty, niezależnie od ich powstania, [...] wywołują specjalną, charakterystyczną postawę naszej psychiki, którą w odróżnieniu od zachowania się naszego w innych wypadkach, możemy nazwać postawą estetyczną. (1911: 374)

Estetyka obiektywna dąży — zdaniem Segala — do „odpowiedzi na źle sformułowane pytanie, na czym polega piękno przedmiotowe, nie posiada zaś żadnych środków, aby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego to piękno sprawia upodobanie” (1911: 429).

Badacz skrytykował zatem założenia Sobeskiego, w całości swojego wywodu szeroko opisał nieścisłości w metodologii poznańskiego filozofa oraz zakwestionował zasadność stosowania metody psychologicznej w badaniach estetycznych. Szczegółowa rekonstrukcja tych poglądów nie jest jednak potrzebna dla rozważanej tu problematyki i dla zarysowania kontekstu macierzystego rozprawy Silberstein, a co za tym idzie — dla problematyki niniejszego artykułu. Warto jedynie dodać, że nie składają się one w spójną, jednoznaczną całość. Większość prac Segala miała bowiem charakter polemiczny (Graff 1972: 261). Wypowiadane przez niego tezy w znacznej mierze jedynie odnosiły się do praktyk filozoficznych, przeciw którym badacz protestował, buntując się głównie przeciw łatwym uogólnieniom zjawisk psychologicznych. Segal nie przedstawił jednak własnej jednolitej metodologii. Nie dziwi zatem skromny zbiór jego rozpraw — publikowanych przeważnie w języku niemieckim — z zakresu estetyki, zajmującej go zresztą stosunkowo krótko, bo tylko przez pierwsze dziesięciolecie XX wieku. Badacz, jak podkreślają znawcy jego pism, nakreślił w swoich pracach „godny uwagi program badań psychologicznych nad problemami estetycznymi, ale porzucił go, zaledwie zaczął go realizować” (Graff 1972: 261).

Na tle zreferowanych koncepcji estetycznych propozycja Silberstein nabiera szczególnego charakteru. Rzetelne zrekonstruowanie tych założeń nie jest jednak łatwym zadaniem. Dostępna wiedza o badacze sprowadza jej postać do kilku jej publikacji oraz (zazwyczaj tylko

fragmentarycznych) informacji<sup>5</sup> rozszanych po różnych publikacjach, jedynie sygnalizujących jej istnienie, choć nie była postacią nieznaną, skoro wspomniał o niej Albert Einstein<sup>6</sup>. W zasadzie ograniczają się one do wskazania prekursorskiej roli w ustanawianiu nowoczesnej estetyki fenomenologicznej i fenomenologicznych badań nad literaturą, z przywołaniem jednej tylko z jej rozpraw. Przykładem niech posłuży komentarz Ryszarda Nycza:

W tych latach też pojawiają się pierwsze próby zainteresowania fenomenologią oraz pierwsze projekty fenomenologicznych badań nad literaturą. Było ono na poły bezwiedne, a w każdym razie nader swobodne u Feliksa Młynarskiego; w pełni świadome natomiast u Ady Werner-Silberstein — choć w tym ostatnim przypadku trzeba by mówić po prostu o najwcześniej u nas wyartykułowanym postulatcie stworzenia estetyki fenomenologicznej (i, w konsekwencji, fenomenologicznej nauki o literaturze) opartej na filozofii Edmunda Husserla. (Nycz 2013: 195)

Jeszcze trudniej ustalić fakty z życia Ady Silberstein. Próba ich uzgodnienia wymusza posilkowanie się z domysłami. Biografia odsyła przede wszystkim do faktów naukowych, czyli rozpraw badaczki opublikowanych w latach 1899–1912, pisanych głównie w języku polskim. Nie jest to zbiór obszerny — tworzą go dwie książki: *Wstęp do estetyki nowoczesnej. Cz. I* oraz *Leibniz' Apriorismus im Verhältnis zu seiner Metaphysik*, a nadto kilka artykułów<sup>7</sup>, recenzji (między innymi pracy Sobeskiego)<sup>8</sup> i przekładów. Badaczka przetłumaczyła trzy książki (*Kobjety*<sup>9</sup>, *Indywidualność* i *Potrzeby życia*) szwedzkiej feministki<sup>10</sup> i pedagog, Ellen Key oraz *Szkice filozoficzne* Williama Kingdona Clifforda<sup>11</sup>.

<sup>5</sup> Zob. w tej sprawie: Ulicka 1999: 284, 367 oraz Łempicki 2013: 407, 473. O Silberstein nie ma natomiast żadnych wzmianek w dziełach fundamentalnych dla dziejów polskiej estetyki i filozofii z początku XX wieku oraz w rozprawach dotyczących szkoły Twardowskiego (*Studia z dziejów estetyki polskiej 1890–1918* 1972; Woleński 1985; Gołaszewska 1986).

<sup>6</sup> Einstein napomyka o niej w liście do Michele'a Besso, pisząc o Ludwiku Silbersteinie. Jak informuje jeden z przypisów: „Besso and Einstein may have played music with her” (*The collected papers of Albert Einstein* 1998: 446). Nb. w przypisie została też podana data — jedna z trzech wymienianych — urodzenia badaczki: rok 1876. O Adzie Silberstein wspomina także Stanislas Kerribaum w liście do Samuela Poznańskiego, prosząc go o przekazanie listu Adeli Silberstein, „która była mu bardzo bliska” [tłum. z niemieckiego własne] (*List Stanisława Kerribauma do Samuela Poznańskiego*).

<sup>7</sup> Większość artykułów badaczki ukazało się na łamach „Przeglądu Filozoficznego”, którego była stałym współpracownikiem. Wiadomo, że publikowała także w prasie zagranicznej, żadne źródła nie podają jednak tytułów tych czasopism.

<sup>8</sup> Sam Sobeski wspomina o Silberstein, przywołując aprobatywnie jej artykuł (*Współczesna estetyka eksperymentalna*) prezentujący aktualne wtedy tendencje w rozważaniach nad estetyką. Badaczka pisze w nim m.in. o koncepcjach Theodora Lippsa, z których czerpał Sobeski. Mowa tu przede wszystkim o teorii „wczuwania się”, fundamentalnej dla założeń poznańskiego filozofa (Sobeski 1910: 11).

<sup>9</sup> W posłowie do książki Silberstein pisze: „Są «książki», z którymi niepodobna się rozstać! [...] Pod tem wrażeniem powzięłam też myśl przekładu «Szkieców» Ellen Key, głośnej dziś autorki szwedzkiej” (Key 1903: 5).

<sup>10</sup> Kwestie ruchu kobiecego niewątpliwie zajmowały Silberstein. Źródła podają, że badaczka należała do współpracowników „Na posterunku”, tygodnika kobiecego poświęconego sprawom społecznym, ekonomicznym i politycznym, powstałego pod kierunkiem literackim Zofii Daszyńskiej-Golińskiej. Krakowskie czasopismo zostało założone w 1917 roku z inicjatywy ruchu kobiet, które, zrzeszone w Ligę Kobiet, przystąpiły do wydawania „własnego organu”. Periodyk służył rozpowszechnianiu głosu kobiet, poruszano w nim problemy ich sytuacji finansowej, wykształcenia, pracy zawodowej, społecznych obowiązków oraz stanowisk, jakie powinny zająć w tworzącym się wówczas państwie polskim.

<sup>11</sup> Przedsięwzięcia tego dokonała wraz z bratem, Ludwikiem Silbersteinem. Sama przetłumaczyła *O niektórych warunkach rozwoju umysłowego*, dwa pozostałe, tj. *Filozofia nauk czystych* oraz *Cele i środki myślenia naukowego*, zostały przełożone przez Ludwika.

Aktywność translatorska zbiegła się w czasie z okresem wzmożonej działalności naukowej Silberstein. W 1902 roku powstała bowiem jej dysertacja doktorska, która następnie została obroniona na Uniwersytecie w Zurychu<sup>12</sup>. Na jej podstawie ukazała się wspomniana (dotąd nie tylko nieprzełożona na język polski, ale nawet niedostępna w polskich księżnicach) książka o Leibnizowskiej teorii poznania — *Leibniz' Apriorismus im Verhältnis zu seiner Metaphysik*, a dwa lata później jej przedruk (także niedostępny) — *Leibnizes Apriorismus im Verhältnis zu seiner Metaphysik*. Pierwsza część tego artykułu zobowiązuje jednak do skoncentrowania się na, wydanym kilka lat później, *Wstępie do estetyki nowoczesnej*<sup>13</sup>, a co za tym idzie — do uważnego przesłedzenia, podjętej przez Silberstein, analizy doświadczenia estetycznego.

Opublikowany — przypomnijmy — w 1911 roku *Wstęp do estetyki nowoczesnej* dzieli się na trzy części poprzedzone wstępem *Czy możliwa jest nauka o pięknie?* To kolejno: przedmiot estetyki, zadania estetyki i metody estetyki. Wskazane w tytułach części problemy odpowiadają kwestiom dominującym w ówczesnej niemieckiej estetyce filozoficznej, zwłaszcza tej zorientowanej na wciąż tzw. psychologię, czyli rodzącą się estetykę wspartą na fenomenologii. W Polsce ich postawienie stanowiło — z wyjątkiem prac ze szkoły Twardowskiego i samego Twardowskiego — nowość; dość powiedzieć, że w naszym literaturoznawstwie pojawiły się z pełną mocą dopiero na początku i w połowie lat 30., w pracach Romana Ingardena, Stefani Skwarczyńskiej, Konstantego Troczyńskiego.

Rozważania rozpoczyna badaczka od podkreślenia, że (mimo zainteresowania tematem piękna w drugiej połowie XIX wieku) „powiedzieć nie można, aby [...] wzmożło się zaufanie do odnośnej nauki [tj. estetyki — A.C.]” (Werner-Silberstein 1911: 10). Wciąż ma ona status nauki podejrzananej, niedojrzałej, gorszej niż nauki ścisłe, przyrodnicze. Przyczyną tego jest, według Silberstein, brak jednoznacznego stanowiska w kwestii przedmiotu estetycznego.

Autorka *Wstępu do estetyki nowoczesnej* wychodzi od stwierdzenia, że samo słowo „estetyka” (gr. *aisthánestai*), wprowadzone do filozofii piękna w XVIII wieku przez Baumgartena, oznacza postrzeganie zmysłowe. Jak zauważa, także Kant przeciwstawił „estetyczną władzę sądenia” sądom logicznym, tj. poznawczym. W ujęciu filozofa estetyczne byłoby więc to, co wyznaczone przez uczucia, bez pośrednictwa, możliwych jedynie wtórnie, refleksji. Niemniej, przytaczając słowa Silberstein:

uznanie odrębności naszej dziedziny [...] nie sprzyjało rozwojowi naszej nauki. Albowiem, uznawszy naukę naszą za część integralną własnego systemu filozoficznego i uznawszy to ostatecznie, Kant sprawił, że odtąd nie brakło jej w żadnym systemacie, mieszczącym pretensje do zupełności. [...] Filozofia Kanta bowiem stała się punktem wyjścia dla wielkich systematów spekulacyjno-metafizycznych, z konieczności więc i naszej nauce przypadło w udziale oblicze metafizyczne. (1911: 9)

<sup>12</sup> Jest to fakt kulturowo nieoobojętny. Polki uzyskały prawo do studiowania wprawdzie już w 1894 roku, ale tylko na wydziale farmacji UJ, a w 1897 także na wydziałach filozoficznych w uczelniach zaboru austriackiego — pod warunkiem jednak legitymowania się obywatelstwem austriackim. Ada Silberstein była więc skazana na studia za granicą — inaczej czekałaby ją edukacja na pensjach dla „dobrze urodzonych panien” (jak np. jej rówieśnicy, urodzonej w 1890 roku wybitnej filolog i antropolog Oldze Michajłownie Freudenberg, która także kształciła się poza granicami Rosji) lub na świetnym, ale niedającym oficjalnych dyplomów Latającym Uniwersytecie.

<sup>13</sup> Wydanie książki poprzedził cykl wykładów z estetyki (*O estetyce nowoczesnej; O sztuce i moralności; O brzydocie w estetyce*), wygłoszonych przez Silberstein w tym samym roku („Ruch Filozoficzny” 1911b: 37, 56). Niestety nie zachowały się ślady treści tych wykładów w dostępnych publikacjach.



Za owo „metafizyczne oblicze” odpowiada, jak uznaje badaczka, umieszczanie (nie tylko przez estetyków, ale i w ogóle filozofów) idei piękna obok idei dobra i prawdy, następnie między ideami prawdy i boskości przez Christiana Hermanna Weisse’a. Pojmowanie piękna jako jednej z idei, formy ducha absolutnego, niezaprzeczalnej doskonałości, wyklucza tym samym rozważanie w kategoriach estetycznych na przykład zagadnienia komizmu. Silberstein kwestionuje ten pogląd, określając rozmaite zagadnienia jako przynależne do kategorii estetycznych. Mówiąc o pięknie i jego przekształceniach, jak dotąd negowano jednak możliwość poddania ocenie estetycznej tego, co nie wpisuje się w pojęcie piękna. Wobec tego we wszelkich — do pewnego stopnia słusznych, co istotne — dążeniach estetycznych, o których mowa, usiłowano każdą kategorię wrażeń estetycznych, odrzuconą jako przedmiot możliwy do rozpatrywania w kontekście piękna, zmienić właśnie w kategorię piękna. Silberstein podsumowuje to następująco:

przedmiotem tym [postrzegania estetycznego — A.C.] jest nie tylko piękno, ale i tragizm, i komizm, i podniosłość, i karykatura, i dowcip, i satyra, i humor, że wyliczymy najważniejsze z modyfikacji estetycznych. Wszystkie próby sprowadzenia ich do piękna, jak widzieliśmy, były chybione; pojęcie piękna jest więc za ciasne, aby można było objąć niem wszystkie modyfikacje, czyli fenomeny [...]. (1911: 97)

Wydawać by się mogło, że tak wyprowadzone wnioski korespondują z wcześniej naświetlonymi założeniami Segala. Po pierwsze, dla Silberstein, podobnie jak dla warszawskiego filozofa, piękno nie jest apriorycznie przypisane estetyce. W rozumieniu badaczki jest ono (jak i inne cechy danego przedmiotu) wartością potencjalnie wpływającą na przeżycie estetyczne, jego obecność nie jest równoznaczna z przyjęciem właściwej postawy estetycznej, wobec czego nie należy przypisywać pięknu pozostałych kategorii estetycznych, które stanowią osobne wartości rzeczy ujmowanych estetycznie. Po drugie, Silberstein zwraca uwagę na konieczność przyjęcia odpowiedniej postawy, niezbędnej dla przeżycia estetycznego<sup>14</sup>: „piękno nie jest nam dane [...], ale jakby «występuje» dopiero, dzięki szczególnemu zachowaniu się widza względem tych rzeczy, w którym to zachowaniu, zwanem estetycznym, rzeczy te nam się podobają”<sup>15</sup> (Werner-Silberstein 1911: 13). Ale w odróżnieniu od Segala badaczka podkreśla, że wartość, rozpoznawana dzięki przyjęciu określonej postawy estetycznej, nie pojawia się w efekcie podmiotowego ujęcia, lecz zawiera się w samej rzeczy, niezależnie od postrzegającego ją widza. Subiektywny sąd postrzegania piękna nie decyduje zatem o — powtórzmy — obiektywnej wartości estetycznej<sup>16</sup>, która jest jedynym przedmiotem naukowym badań estetycznych, sąd taki jest jednak podstawowy dla przeżycia estetycznego.

Ujmując rzecz inaczej, specyfika metody estetyki nowoczesnej w wykładni Silberstein polega na zespoleniu dwóch podejść: „subiektywnego” (podmiotowego) i „obiektywnego” (przedmiotowego). Dopiero bowiem „badanie estetyczno-psychologiczne, tj. podporządkowanie znalezionych na gruncie obiektywnym przyczyn upodobania [...] decydować ma

<sup>14</sup> Segal wyróżnia nastawienie estetyczne (*Einstellung*), które prowadzi do przyjęcia postawy estetycznej, i przeżycie właściwe (nieokreślone terminologicznie).

<sup>15</sup> Silberstein wyróżnia dwa typy zachowań estetycznych: intelektualny i emocjonalny, o czym, jak informuje przypis, szerzej pisze w publikacji *Zur Analyse des ästhetischen Erlebens* (publikacji jednak nie udało się odnaleźć).

<sup>16</sup> Na temat nauki o wartościach pisał Jonas Cohn, uważany przez Silberstein za pierwszego estetyka, który w swoich tezach kierował się ku estetyce normatywnej.



o estetycznym znaczeniu zasad” (Werner-Silberstein 1911: 106). To pierwszy warunek autonomii nauki. O ukonstytuowaniu estetyki jako samodzielnej dziedziny wiedzy decyduje ponadto właściwy jej osobny przedmiot. To warunek drugi. Silberstein odgranicza go od przedmiotu psychologii, tym samym zaś uznaje, że estetyka, „mając odrębny od psychologii przedmiot badania, stanowi odrębną naukę, nie zaś rozdział psychologii” (Werner-Silberstein 1911: 41), jak chciałby tego Segal<sup>17</sup>.

Oryginalność koncepcji Silberstein zmierzającej — jak wielu przecież wtedy filozofów — do wykazania swoistości nie tylko estetyki, ale ogólniej — wszystkich nauk humanistycznych w tradycji pozytywistycznej zaliczanych do psychologii, do tego się nie sprowadza. Wyjątkowe są w jej rozumowaniu dwie inne kwestie. Po pierwsze: uzasadnienie osobności i wyjątkowości perspektywy poznawczej w estetyce, po drugie — jej silne powiązanie z aksjologią, z krytyczną nauką o wartościach, którą — myśląco dziś — nazwała „estetyką normatywną”<sup>18</sup>. Specyfika postrzegania estetycznego, jego osobliwa podwójność podmiotowo-przedmiotowa, decyduje o wyodrębnieniu przedmiotu estetyki — ale nie w sensie substancjalnym. Ten sam materialnie obiekt może być rozpatrywany, jak stwierdza, przez różne nauki:

Wszak jeden i ten sam posąg marmurowy może być przedmiotem fizyki i chemii, ale i historii i estetyki, zależnie od punktu widzenia, dzięki któremu właśnie powstaje specyficzny przedmiot badania; każda z nauk powyższych bada w jednym i tym samym posągu inny fenomen. (Werner-Silberstein 1911: 40)

Zarysowane w tej wypowiedzi (i w innych podobnych) podejście funkcjonalne, z wyraźnym rozgraniczeniem funkcji rzeczowych i semiotycznych obiektu, brzmi niezwykle odkrywczco w roku 1911. Drugie odkrycie Silberstein wiąże się ze wspomnianym powiązaniem estetyki z aksjologią. W kontekście ówczesnych dyskusji nad statusem nauki o wartościach jako nauki jej zdecydowane opowiedzenie się za „aksjologią krytyczną” zbliża się do koncepcji Floriana Znanieckiego (którego pracy z 1912 roku, *Humanizm i poznanie*, znać nie mogła). Zapisany w jej rozproszonych uwagach pomysł, by o osobności przedmiotu estetyki (osobności niesubstancjalnej, ale funkcjonalnej, jak zostało powiedziane) i kryterium jego wydzielenia decydowało to, co Znaniecki nazwie „współczynnikiem humanistycznym”, a co jeszcze raz wskazuje na podmiotowo-przedmiotowe ukierunkowanie projektu Silberstein — ginie jednak pod rekonstrukcjami najbardziej dla niej wpływowego autorytetu: Edmunda Husserla.

Silberstein przywołuje założenia Husserla przede wszystkim w rozważaniach o poznawaniu fenomenów estetycznych. Za właściwą metodę badawczą w dziedzinie estetyki uznaje postępowanie fenomenologiczne, wychodzące od tego, co dane w bezpośrednim, prerefleksyjnym doświadczeniu (Werner-Silberstein 1911: 40). By poznać bowiem treść estetyczną

<sup>17</sup> W tym miejscu warto wspomnieć o polemice między Silberstein a Segalem, która nastąpiła po wykładzie badaczki (*Czy brzydota jest kategorią estetyczną?*), wygłoszonym na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Psychologicznego (25 stycznia 1911 r.). Filozof sprzeciwiał się rozszerzaniu pojęcia rozkoszy przez Silberstein („Ruch Filozoficzny” 1911: 53).

<sup>18</sup> Mówiąc o estetyce normatywnej, Silberstein przywołuje założenia Jonasa Cohna:

Śród estetyków pierwszy jasno postawił kwestię odrębności estetyki normatywnej Cohn. Sam on woli nazywać ją nauką o wartościach już dlatego, że tym sposobem podkreśla się moment pierwotny, normy bowiem powstają z wartości, jeśli dodajemy ich warunki urzeczywistnienia się, następnie zaś dlatego, że wyraz „norma” otrzymuje łatwo w estetyce znaczenie przepisu katerycznego [...]. (Werner-Silberstein 1911: 41)

Cohn uważał, że estetyka stanowi krytyczną naukę o wartościach, psychologia to zaś jedynie nauka pomocnicza dla estetyki.

przedmiotu „należałoby posługiwać się nasamprzód metodą fenomenologiczną, później innymi metodami systematycznymi [...]” (Werner-Silberstein 1911: 159). Wrażenie estetyczne, które Segal uzależniał od złożonej aktywności psychicznej (połączenia wiadomych odbiorcy treści z tym, co poznane zmysłowo), a następnie objaśnienie powstania fenomenu estetycznego jest dla badaczki możliwe wyłącznie dzięki bezpośredniemu przeżyciu (nazywa je za Husserlem przeżyciem intencjonalnym), którego analizę wiedza teoretyczna powinna dla siebie pozyskać, nie poprzedzając jej. Nie chodzi o to, by odrzucić dostępne fakty, lecz by ugruntować je w praktyce poznawczej postulowanej w filozofii fenomenologicznej. Dla Silberstein fenomenologia, zgodnie z przekonaniem jej twórcy, jest „filozofią pierwszą”, dziedziną, która stanowi początek pozostałych nauk, wskazując ich kierunek.

Co najważniejsze dla tych rozważań, fenomenologia pozwala także autorce *Wstępu...* pogłębić argumenty na rzecz obiektywności przedmiotu estetyki, a tym samym uzasadnić jej odrębność względem innych nauk. U Segala natomiast pojęcia przeżycia i przedmiotu estetycznego są niejednoznaczne. W wielu miejscach wpisują się w nie jasno określone założenia, kiedy indziej jednak na przeżycie składa się złożony opis procesów psychicznych prowadzących do upodobania, przedmiot pojmując się zaś jako bodziec do przeżycia. Zdaniem Silberstein to właśnie kwestia przedmiotu estetycznego jest kluczowa. „Stąd zrozumiałe, że nauka, [...] która po dziś dzień nie posiada jednoznacznej odpowiedzi, do jakiej właściwie dziedziny przedmiot ten należy, nie mogła wiele dokonać [...]” — czytamy (Werner-Silberstein 1911: 9).

Przedmiot postrzeżenia estetycznego Silberstein nazywa „fenomenem”, odwołując się bezpośrednio do Husserla:

dlatego używam słowa fenomen, które w ostatniej dobie weszło do języka filozoficznego w nowym zupełnie znaczeniu, czystym od wszelkiej metafizyki. Nado to wyrazu „fenomen” prosto się tworzy wyraz „fenomenologia”, też w nowym całkowicie znaczeniu. (Werner-Silberstein 1911: 40)

Przypis odsyła zaś do *Badań logicznych* — jedyngo znanego badaczce dzieła Husserla. Przypomnijmy, że *Wstęp do estetyki nowoczesnej* został wydany w 1911 roku, a zatem przed opublikowaniem *Idei I*, a mniej więcej równocześnie z rozprawą *Filozofia jako nauka ścisła*, która ukazała się w marcu 1911 roku. Koncepcje Silberstein wiążą się więc z Husserlowską krytyką psychologizmu. Psychologia jako jedna z dominujących pod koniec XIX wieku nauk „bez reszty zdominowała badania z zakresu estetyki, także pytanie o dzieło sztuki za każdym razem redukowano do pytania o przeżycia estetyczne” (Sobota 2016: 42). Wprawdzie, jak stwierdza Roman Ingarden, „Husserl sam, jak wiadomo, nigdy się estetyką nie zajmował i nie miał raczej dostępu do tych zagadnień, jednakowoż jego ogólna pozycja teoretyczna otworzyła drogę do zajmowania się nimi” (Ingarden 1981: 167). Niemniej Husserl nie pozostawał obojętny na problemy estetyki. Wskazuje na to jego list do Hofmannsthal (Ingardenowi zapewne nieznanymi):

Wymaga ona [fenomenologia — A.C.] zajęcia stanowiska wobec obiektywności, które w istotny sposób odbiega od stanowiska „naturalnego”, a blisko spokrewnione jest z tym stanowiskiem i tą postawą względem przedstawionych przez Pańską sztukę przedmiotów i otaczającego świata, do której sztuka ta, będąc czysto estetyczną, nas prowadzi. Naoczne ujęcie czysto estetycznego dzieła sztuki dokonuje się przy ścisłym wykluczeniu jakiegokolwiek egzystencjalnego stanowiska intelektu, czy jakiegokolwiek stanowiska uczucia i woli, które to egzystencjalne stanowisko zakłada.

(Husserl 1996: 256)

Porównanie doświadczenia estetycznego do nastawienia fenomenologicznego, którego dokonuje Husserl, legitymizuje wykorzystanie jego założeń przez Silberstein, dla której sprawą zasadniczą było wykazanie obiektywności przedmiotu estetyki, ale zarazem zachowanie jego podmiotowego statusu. Jak pisze Danuta Ulicka:

W jej [Silberstein — A.C.] przewodniku po nowszych prądach w nauce o sztuce, nie wolnym wprawdzie od pewnych uproszczeń, podstawowe twierdzenie filozofii Husserla, iż o kwalifikacji przedmiotu decydują nie jego własności, lecz postawa, jaką zajmuje wobec niego odbiorca, zostało jednak wydobyte niezwykle celnie. Silberstein przenikliwie wyciągnęła stąd wniosek m.in. dla fenomenologicznego literaturoznawstwa, którego zadaniem winna być analiza sposobu, w jaki przedmiot pojawia się w polu podmiotowego widzenia. (Ulicka 1999: 284)

Innymi słowy, dzięki — pierwszemu w Polsce — wprowadzeniu do estetyki wczesnej myśli fenomenologicznej, wyłożonej w *Badaniach logicznych*, Silberstein podważyła alternatywę subiektywizmu i obiektywizmu badawczego. Zdefiniowała jej przedmiot poza tą trwałą w ówczesnych rozważaniach opozycją. To z kolei pozwoliło jej na określenie metod badawczych. Różnice w przedmiotach warunkują bowiem różnice w sposobach ich poznawania i badania. Niewykluczone, że jej rozważania miały kontynuację w drugiej części *Wstępu do estetyki nowoczesnej (Teorie i przyczynki specjalne)*, która — jak podaje we *Wstępie...* — była już w przygotowaniu. Nie ma jednak żadnych informacji potwierdzających powstanie tej książki.

Przedstawione fakty umożliwiają stwierdzenie, że Silberstein była nie tylko autorką prekursorskiego w Polsce *Wstępu do estetyki nowoczesnej*, ale też kobietą myślicielką, ówczasnie w pełnym tego słowa znaczeniu nowoczesną, zaangażowaną zarówno w sprawy modernizacji nauk humanistycznych, jak i świadomości społecznej dotyczącej w znacznej mierze kwestii emancypacji kobiet. Silberstein przełożyła — powtórzmy — trzy prace Ellen Key stanowiące przykład ówczasnie nowego sposobu artykulacji kobiet, redefiniującego dotychczasowy kobiecy dyskurs emancypacyjny, który sprowadzał się do zatarcia tego, co różnicuje kobietę i mężczyznę. Natomiast w nowoczesnej myśli feministycznej, polemicznej względem postulatów o zrównanie obu płci, podkreślano występujące między nimi różnice. Można powiedzieć zatem, że przybliżenie koncepcji Key, dokonane w Polsce przez Silberstein, niejako wpisuje się w herstoryczne rewindykacje. Szersze omówienie tej kwestii stanowi jednak temat na osobny artykuł.

---

## Bibliografia

- Archiwum Cyfrowe Połączonych Bibliotek, Katalog korespondencji Kazimierza Twardowskiego, T. XXXIII, k. 57–69.
- Clifford William Kingdon (1899), *Szkice filozoficzne*, przeł. A. Silberstein, L. Silberstein, Warszawa.
- Gołaszewska Maria (1986), *Zarys estetyki*, PWN, Warszawa.
- Graff Piotr (1972), *Poglądy estetyczne Jakuba Segala [w:] Studia z dziejów estetyki polskiej 1890–1918*, red. Krzemień-Ojak S., Rosner K., PIW, Warszawa.
- Husserl Edmund (1975), *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii*, t. 1, przeł. D. Gierulak, PWN, Warszawa.
- (1992), *Filozofia jako nauka ścisła*, przeł. W. Galewicz, Warszawa.
- (1996), *List do Hugo von Hofmannsthal*, przeł. P. Bukowski, „Teksty Drugie”, nr 2/3.
- (2006), *Badania logiczne*, przeł. A. Póltawski, Warszawa.
- Ingarden Roman (1981), *Wykłady i dyskusje z estetyki*, PWN, Warszawa.
- (1988), *O dziele literackim. Badania z pogranicza ontologii, teorii języka i filozofii literatury*, przeł. M. Turowicz, PWN, Warszawa.
- Kant Immanuel (2004), *Krytyka władzy sądzienia*, przeł. J. Gałęcki, A. Landman, PWN, Warszawa.
- (2008), *Idea fenomenologii*, przeł. J. Sidorek, Warszawa.
- Key Ellen (1903), *Kobjety*, przeł. i wstęp A. Silbi, Warszawa.
- (1904), *Indywidualność*, przeł. i wstęp A. Silbi, Warszawa.
- (1907), *Potrzeby życia*, przeł. A. Silbi, Warszawa.
- Konstanty Troczyński. Wybór pism estetycznych* (2014), oprac. T. Pękała, Universitas, Kraków.
- List Stanisława Kerribauma do Samuela Poznańskiego, [http://kb-images.kb.dk/online\\_master\\_arkiv\\_3/non-archival/Letters/judsam/2010/jan/dsa/ker-koh/dsa\\_ker-koh\\_0009/full/full/0/native.jpg](http://kb-images.kb.dk/online_master_arkiv_3/non-archival/Letters/judsam/2010/jan/dsa/ker-koh/dsa_ker-koh_0009/full/full/0/native.jpg) [dostęp: 28.12.2018].
- Łempicki Zygmunt (2013), *O poznawaniu dzieła literackiego Romana Ingardena [w:] Polska fenomenologia przedwojenna*, red. Bęben D., Ples-Bęben M., Katowice.
- (2013), *W sprawie uzasadnienia poetyki czystej [w:] Polska fenomenologia przedwojenna*, red. Bęben D., Ples-Bęben M., Katowice.
- Michał Sobeski. Wybór pism estetycznych* (2010), oprac. S. Krzemień-Ojak, K. Rosner, Kraków.
- „Na posterunku” (1917), nr 1.
- Nycz Ryszard (2013), *Język modernizmu: Prolegomena historyczno-literackie*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń.
- „Przegląd Filozoficzny” (1902), z. 2.
- 1904, z. 3.
- 1905, z. 4.
- 1907, z. 3.
- „Ruch Filozoficzny” (1911a), nr 3.
- (1911b), nr 2.
- Segal Jakub (1907), *Przyczynki do estetyki doświadczalnej. I o działaniu estetycznym prostych form przestrzennych. Poszukiwania psychologiczno-estetyczne*, „Przegląd Filozoficzny”, z. 3.
- (1911), *O charakterze psychologicznym zasadniczych zagadnień estetyki*, „Przegląd Filozoficzny”, z. 3.

- Silberstein Ada (1902), *Leibniz' Apriorismus im Verhältnis zu seiner Metaphysik*, Berlin.
- (1902), *Studja nad Leibnizem*, „Przegląd Filozoficzny”, z. 3.
- (1904), *Leibnizes Apriorismus im Verhältnis zu seiner Metaphysik*, Berlin.
- (1908), *Współczesna estetyka eksperymentalna*, „Przegląd Filozoficzny”, z. 4.
- Skwarczyńska Stefania (1931), *O pojęcie literatury stosowanej*, „Pamiętnik Literacki”, z. 1.
- (1932), *Szkice z zakresu teorii literatury*, Lwów.
- (1933), *O metodzie badania literatury stosowanej*, „Ruch Literacki”, nr 7.
- Sobeski Michał (1910), *Uzasadnienie metody obiektywnej w estetyce*, Kraków.
- (1924), *Filozofia sztuki. Dzieje estetyki. Zagadnienie metody. Twórczość artysty*, Poznań.
- Sobota Daniel Roland (2016), *Narodziny fenomenologii z ducha sztuki. Estetyczne początki ruchu fenomenologicznego w kontekście tzw. zwrotu estetycznego we współczesnej fenomenologii francuskiej*, „Filo-Sofija”, nr 34.
- Studia z dziejów estetyki polskiej 1890–1918* (1972), red. Krzemień-Ojak S., Rosner K., Warszawa.
- The collected papers of Albert Einstein. The Berlin years: correspondence 1914–1918* (1998), Vol. 8, Part A: 1914–1917, ed. Schulmann R., Kox A.J., Janssen M., Illy J., Princeton.
- Troczyński Konstanty (1997–1998), *Pisma wybrane*, S. Dąbrowski, t. 1–2, Kraków.
- Ulicka Danuta (1999), *Granice literatury i pogranicza literaturoznawstwa: fenomenologia Romana Ingardena w świetle filozofii lingwistycznej*, Wydawnictwo UW, Warszawa.
- Werner-Silberstein Ada (1911), *Wstęp do estetyki nowoczesnej*, Warszawa.
- (1912), *Autoreferat*, „Przegląd Filozoficzny”, z. 2.
- Woleński Jan (1985), *Filozoficzna szkoła lwowsko-warszawska*, PWN, Warszawa.
- Znanięcki Florian (1912), *Humanizm i poznanie*, Warszawa.
-